ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XXVII, 8 SECTIO G 1980

Instytut Prawa Karnego UMCS
Zakład Prawa Karnego i Kryminologii

Zbigniew HOŁDA

Prawa więźnia w dziedzinie kulturalno-oświatowej (wybrane problemy)

Права заключенного в области культуры и просвещения (некоторые вопросы)

The Prisoner's Rights to Culture and Education (Selected Problems)

I

W katalogu podstawowych praw i wolności obywatelskich Konstytucji PRL znajdują się między innymi „prawo do nauki" (art. 72) oraz „prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej" (art. 73). A Burda [1] wskazuje, że oba te prawa regulowane są nie tylko w art. 72 i odpowiednio w art. 73, lecz także w art. 74, 75 i 77 Konstytucji. W. Skrzydło [2] podobnie pisze, że prawo do nauki normowane jest w art. 72, a prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w jej rozwoju — w art. 73, 74 i 75 Konstytucji.

Ze względu na specyfikę oraz wzajemny związek tych praw niektórzy przedstawiciele nauki prawa konstytucyjnego [3] zaliczają je do odrębnej grupy podstawowych praw, określonej nazwą „prawa w dziedzinie kulturalno-oświatowej". Prawa te, ich treść, sankcje, adresaci, są przedmio-

[1] Por. A. Burda: *Polskie prawo państwowe*, Warszawa 1976, s. 375 i n.

[2] Por. W. Skrzydło: *Ustrój polityczny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Rzeszów 1978, ss. 89, 90.

[3] Por. Burda: *loc. cit.*; Skrzydło: *op. cit.*, s. 89; nieco inaczej F. Siemieński: *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1978, s. 147, gdzie mowa o prawach w dziedzinie oświaty i kultury.

tem badań konstytucjonalistów i do ich ustaleń w tej mierze należy odesłać.[4]

Omawiane prawa konstytucyjne normują kwestie bardzo ważne dla rozwoju jednostki, dla zakresu i charakteru jej uczestnictwa w życiu kulturalnym, społecznym i publicznym, a w rezultacie i dla społeczeństwa. Zdobywanie wykształcenia ogólnego i zawodowego oraz mniej czy bardziej czynne uczestniczenie w życiu kulturalnym mają wielką wartość, a oprócz tego posiadają znaczenie instrumentalne w realizacji wielu celów jednostkowych i społecznych. Dlatego powinny być dostępne wszystkim w maksymalnie szerokim zakresie.

Możność korzystania w jak najszerszym zakresie z omawianych praw konstytucyjnych winni mieć więc także więźniowie.[5] Ograniczenia w tym względzie nie mogą przekraczać granic konieczności, w myśl fundamentalnej zasady polskiego prawa karnego wykonawczego, że „ograniczenie praw skazanego nie może przekraczać granic niezbędnych do prawidłowego wykonania orzeczonej kary lub zastosowanego środka" (art. 7 § 2 k.k.w.). Owe ograniczenia, jeżeli dotyczą konstytucyjnych praw, wolności i obowiązków obywatelskich, zawsze powinny być dokonywane w formie ustaw i ewentualnie rozporządzeń z ich delegacji, rozporządzeń o charakterze techniczno-organizacyjnym, o treści dokładnie określonej w delegacji.[6]

Prawotwórcza realizacja prawa do nauki oraz prawa do korzystania ze zdobyczy kultury i twórczego udziału w jej rozwoju przez osoby odbywające karę pozbawienia wolności, aresztu wojskowego, aresztu za wykroczenia, osoby tymczasowo aresztowane oraz umieszczone w ośrodku przystosowania społecznego to z pewnością problem bardzo interesujący zarówno dla nauki prawa konstytucyjnego, jak i dla prawa penitencjarnego. Co więcej, jest on doniosły ze społecznego punktu widzenia — wystarczy wspomnieć o polemikach na temat kary pozbawienia wolności, jej treści, skuteczności, zakresu stosowania itp.

Należy zwrócić uwagę na prawne warunki i gwarancje korzystania z omawianych praw przez osoby odbywające karę pozbawienia wolności i karę aresztu za wykroczenia. Stanowią one główną kategorię uwięzionych. W Polsce ich liczba jest wysoka, np. pod koniec 1979 r. w zakładach

---

[4] Por. F. Erazmus: *Prawo do nauki*, Poznań 1975, W. Zakrzewski: *Konstytucyjne unormowanie praw i wolności obywatelskich w PRL w świetle wybranych problemów ich prawotwórczej realizacji*, Lublin 1978 (maszynopis rozprawy doktorskiej) oraz literatura tam cytowana.

[5] Por. T. Taras: *Prawa uwięzionego* [w:] *Studia prawnicze, Księga pamiątkowa ku czci W. Świdy*, Warszawa 1969, s. 273.

[6] Por. Zakrzewski: *op. cit.*, s. 119 i n. oraz literatura tam cytowana.

karnych przebywało ok. 107 000 osób, w tym ok. 82 800 skazanych na karę pozbawienia wolności i ok. 5400 — na karę aresztu za wykroczenia.[7]

Przepisy prawa penitencjarnego z kodeksem karnym wykonawczym na czele wielokrotnie dotykają materii, która jest przedmiotem konstytucyjnych praw w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Regulacje te mają jednak specyficzny i jednostronny charakter, gdyż uznają naukę i zajęcia kulturalno-oświatowe za główny, obok pracy, środek oddziaływania penitencjarnego (art. 37 § 2 k.k.w.). Środki te są narzędziami, za których pomocą należy dążyć do osiągnięcia celów kary pozbawienia wolności (i aresztu), tj. kształtowania społecznie pożądanej postawy skazanego (art. 37 § 1 k.k.w.). Instrumentalny charakter nauki ulega wzmocnieniu w kodeksie karnym i kodeksie karnym wykonawczym przez nałożenie obowiązku jej pobierania w zakresie szkoły podstawowej i nauczania zawodu (art. 54 § 2 k.k.w., art. 80 § 2 k.k.).

Takie traktowanie nauki oraz życia kulturalnego oznacza, moim zdaniem, zdecydowanie nadmierną ingerencję w prawa obywatelskie więźnia. Jest ono wyrazem zaliczania do treści kary pozbawienia wolności (aresztu) zbyt wielu deprywacji. Wiąże się to również z tendencją do przesadnego traktowania skazanego w kategoriach jednostki upośledzonej społecznie i kulturalnie[8] oraz zbyt jednostronnego, instrumentalnego ujmowania kwestii nauczania więźniów i ich udziału w kulturze, dominującego ciągle w polskiej nauce prawa penitencjarnego[9].

Zadowalająca realizacja prawa do nauki oraz prawa do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w jej rozwoju potrzebuje nie tylko odpowiednich unormowań w prawie penitencjarnym. Wymaga, o czym należy pamiętać, wielu odpowiednich przedsięwzięć administracyjnych oraz środków materialnych. Przykładowo można tu wspomnieć o bibliotekach, świetlicach, szkołach, warunkach bytowych w zakładach karnych. Także poziom kadry penitencjarnej oraz realizowana polityka penitencjarna odgrywają w tym względzie ogromną rolę.

---

[7] Dane te podał wiceminister T. Skóra na spotkaniu z dziennikarzami 17 XII 1979 r., por. J. Strzelecka: *Polityka karna*, „Tygodnik Powszechny" 13 I 1980 r., s. 3.

[8] Poziom wykształcenia, aspiracji i potrzeb kulturalnych więźniów jest jednak ciągle znacznie poniżej przeciętnego — por. P. Wierzbicki: *Indywidualizacja penitencjarna w Polsce*, Warszawa 1976, s. 117 i n.

[9] Por. Wierzbicki: *op. cit.*, s. 117 i n.; T. Szymanowski: *Powrotność do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności*, Warszawa 1976, s. 167 i n., J. Śliwowski: *Prawo i polityka penitencjarna*, Toruń 1978, s. 130 i n. S. Walczak: *Prawo penitencjarne, Zarys systemu*, Warszawa 1972, s. 362 i n.

II

Jak wspomniałem, zagadnienia nauki więźniów regulowane są w wielu przepisach. Szereg postanowień zawiera kadeks karny, kodeks karny wykonawczy, tymczasowy regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności (zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 25 II 1974 r.) [10], zarządzenie w sprawie zakresu i organizacji pracy penitencjarnej (zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 13 VIII 1975 r.) oraz instrukcja w sprawie organizacji pracy oświatowo-wychowawczej (załącznik do zarządzenia nr 12 Dyrektora CZZK z 25 V 1977 r.). Oprócz tego art. 212 § 3 k.k.w. zawiera delegację dla Ministra Sprawiedliwości do ustalenia, w porozumieniu z Ministrem Oświaty i Wychowania, zasad i trybu prowadzenia nauczania w zakładach karnych. Delegacja ta nie została jednak jeszcze wykonana.

Kodeks karny (art. 80 § 2) i kodeks karny wykonawczy (art. 54 § 2) nakładają na niektóre kategorie skazanych obowiązek nauki. Zgodnie z art. 54 § 2 k.k.w. „[...] obowiązkowi nauki podlega w szczególności skazany, który nie ma podstawowego wykształcenia lub zawodu, jeżeli stan jego zdrowia nie stoi temu na przeszkodzie, chyba że ze względu na krótki okres kary lub podeszły wiek skazanego rozpoczynanie nauki nie jest celowe." Regulamin w § 71 i § 72 konkretyzuje tę normę i stanowi, że obowiązkowi nauczania w zakresie szkoły podstawowej oraz nauczania zawodu podlegają skazani, którzy nie mają podstawowego wykształcenia, nie mają zawodu lub nie będą mogli wykonywać dotychczasowego zawodu po odbyciu kary, a nie ukończyli 50 lat i do odbycia kary pozostało im co najmniej 6 miesięcy (wobec tego obowiązkowi nauki nie podlegają odbywający karę aresztu za wykroczenia).

Choć poziom wykształcenia więźniów jest niski, pozostaje jednak wśród nich duża grupa takich osób, które mają odpowiednie wykształcenie i nie podlegają obowiązkowi nauki. Należy zresztą przypuszczać, że odsetek takich osób w populacji więziennej będzie się zwiększał. Z myślą o nich art. 54 § 1 stanowi, że w zakładzie karnym prowadzi się nauczanie zawodu i nauczanie w zakresie co najmniej szkoły podstawowej, a art. 54 § 3 k.k.w. — że skazanemu można zezwolić na samokształcenie i na zdawanie egzaminów.

Kodeks karny wykonawczy, mówiąc o „co najmniej szkole podstawowej", obliguje tym samym administrację zakładów karnych do organizowania, w miarę możliwości, nauczania w szerszym zakresie. W praktyce

[10] Por. J. Śliwowski: *Tymczasowy regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności i jego ocena*, „Państwo i Prawo" 1976, nr 10, gdzie przeprowadzona jest słuszna krytyka tego aktu zarówno co do treści, jak i formy (zarządzenie zamiast rozporządzenia).

zorganizowano pewną liczbę techników, szczególnie w zakładach dla młodocianych (np. technikum samochodowe w Szczypiornie). Przed kilku laty były one zlikwidowane, lecz ostatnio na szczęście są przywracane.[11]

Postanowienie art. 54 § 3 k.k.w., choć dotyczy kwestii niezwykle ważnej, jest bardzo lakoniczne. Nic nie mówi o przesłankach decyzji administracji zakładu w tym przedmiocie, o warunkach koniecznych do wydania zezwolenia ani o okolicznościach, które decydują o odmowie. Przepis ten pozostawia więc duży zakres dowolności przy wydawaniu zezwoleń, a skazanego czyni bezbronnym i nie daje mu prawa podmiotowego.[12]

W sumie przepisy nie są w tym względzie korzystne dla skazanego, przede wszystkim art. 48 k.k.w. nie wymienia w katalogu praw skazanego prawa do nauki. Nie wynika oczywiście z tego, że prawo to ulega zawieszeniu i skazanemu nie przysługuje lub, że nie może on z niego korzystać. Omawiany przepis nie przewiduje zamkniętego katalogu praw, a zawiera jedynie wyliczenie przykładowe („[...] skazany ma prawo w szczególności do [...]"). Jednak pozostaje faktem, że prawa w nim nie wymienione są wyraźnie dyskryminowane w innych przepisach, szczególnie wykonawczych (np. regulaminu).

J. Śliwowski[13] pisze, że w myśl art. 48 k.k.w. nauka stanowi prawo skazanego. Nie wynika to, jego zdaniem, po prostu z faktu, że przepisy ustawy skazanemu prawa tego nie odbierają. Wobec tego, że art. 48 k.k.w. nie mówi wyraźnie o prawie do nauki, odwołuje się on do art. 54 § 1 k.k.w., który przewiduje, że w zakładzie karnym prowadzi się nauczanie zawodu i nauczanie co najmniej w zakresie szkoły podstawowej. W konkluzji przyjmuje, że kodeks karny wykonawczy przyznaje skazanym prawo do nauczania zawodowego i ogólnokształcącego.

W świetle tego, co napisałem wyżej, z takim rozumowaniem trudno się zgodzić. Kodeks karny wykonawczy (szczególnie art. 7 i art. 48) nie daje podstaw do poglądu, że skazany ma tylko takie prawa obywatelskie, jakie przyznaje mu przepis prawa penitencjarnego. Stąd skazany ma, jak każdy obywatel, prawo do nauki. Rzecz polega na tym, w jakim zakresie z owego prawa, wg przepisów niższego rzędu, może on korzystać, jakie ma konkretne uprawnienia i możliwości faktyczne.

Regulamin nie rozwija omawianych przepisów (art. 54 § 3, art. 54 § 1 k.k.w.) i nie rozszerza uprawnień więźniów w dziedzinie nauczania nie objętego obowiązkiem. Wydaje się nawet, że idzie w kierunku ograniczania możliwości pobierania nauki. Regulamin w § 74 mówi jedynie o możności organizowania doskonalenia zawodowego na koszt skazanych, nie podlegających obligatoryjnemu nauczaniu. Można podejrzewać, że

---

[11] Por. Śliwowski: *Prawo...*, s. 144.

[12] Por. *ibid.*, s. 141.

[13] Por. *loc. cit.*

jedną z przyczyn takiegó rozwiązania jest traktowanie więźniów w kategoriach przede wszystkim siły roboczej.

Sporo do życzenia pozostawiają przewidziane w przepisach warunki, w jakich skazani mają pobierać naukę. Artykuł 54 § 2 k.k.w. mówi o „obowiązku nauki niezależnie od obowiązku pracy". Wynika z tego, że wykonywanie obowiązku nauki nie zwalnia z obowiązku pracy. Wobec tego § 73 ust. 1 regulaminu stanowi, że nauczanie prowadzi się w czasie wolnym od pracy. Na zasadzie wyjątku, zgodnie z § 73 ust. 2 regulaminu, skazanym uczącym się można, w zależności od rodzaju szkolenia, w uzasadnionych przypadkach skrócić czas pracy. Jednak skrócenie to nie może wynosić więcej niż 6 godzin w tygodniu. Tym samym czas na naukę, zarówno w szkole, jak i we własnym zakresie, musi być ograniczony. Trzeba przecież pamiętać, że porządek dnia w zakładzie karnym jest reglamentowany i na skazanym spoczywa szereg różnych obowiązków. Dlatego § 7 ust. 1 zarządzenia w sprawie pracy penitencjarnej nakazuje organizować dla uczniów szkół, uczestników kursów i kandydatów do nauczania zajęcia pozalekcyjne lub samokształceniowe w czasie wolnym od pracy i nauki.

Zgodnie z regulaminem w jednym przypadku zajęcia szkolne zwalniają z obowiązku równoległego wykonywania pracy. Według § 75 ust. 2, zajęcia praktyczne w warsztatach szkolnych uważa się za spełnianie obowiązku pracy. Jest to rozwiązanie właściwe i korzystne dla skazanego.

Obowiązkowe nauczanie, o którym mówi art. 54 § 2 k.k.w. i § 72 ust. 1 regulaminu, jest nieodpłatne, a skazani nie posiadający środków pieniężnych otrzymują ponadto nieodpłatnie niezbędne podręczniki i pomoce do nauki (§ 74 ust. 1 regulaminu). Z tego wynika, że skazani, którzy dysponują pieniędzmi, powinni kupować sobie podręczniki i pomoce naukowe. P. Wierzbicki [14] pisze, że daje to większą pewność, iż będą one przez nich szanowane.

Ważne i korzystne dla więźnia postanowienia zawiera § 76 i § 77 regulaminu. Zgodnie z § 76 skazani zwolnieni z zakładu karnego przed zakończeniem roku szkolnego mogą składać w zakładzie egzaminy końcowe. Natomiast § 77 stanowi, że świadectwa szkolne i zaświadczenia o ukończeniu kursów muszą mieć wzory ogólnie przyjęte i nie mogą informować, że uzyskano je w czasie odbywania kary pozbawienia wolności.

W poszczególnych zakładach karnych istnieją różne możliwości faktyczne pobierania nauki. Możliwości te zależą także od rygoru, w którym skazany odbywa karę. Kodeks karny wykonawczy niestety nie zna postanowień chroniących w tym zakresie interesy więźnia. W pewnym zakresie czyni to regulamin. Upoważnia on bowiem naczelnika do zezwo-

---

[14] Por. W i e r z b i c k i: *op. cit.*, s. 122.

lenia na odbywanie kary w rygorze łagodniejszym niż przewidziany dla zakładu karnego danego rodzaju, między innymi w wypadkach uzasadnionych względami nauki (§ 17, § 21, § 25 regulaminu). Natomiast, wg § 7 ust. 3 zarządzenia w sprawie pracy penitencjarnej, skazanych objętych nauczaniem można przenieść do innego zakładu karnego jedynie z ważnych przyczyn.

Jednak ani kodeks karny wykonawczy, ani regulamin czy inne przepisy nie wspominają o możliwości uczęszczania przez skazanego do szkoły poza zakładem karnym., Należy sądzić, że rozwiązanie takie byłoby bardzo wskazane. Warto wspomnieć, że, wg § 226 ust. 3 regulaminu z r. 1966 (zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 7 II 1966 r.), naczelnik mógł w uzasadnionym wypadku zezwolić skazanemu na uczęszczanie na kurs lub do szkoły zawodowej znajdującej się poza terenem zakładu karnego.

Przejawem minimalizmu i instrumentalizmu regulacji prawnej nauczania więźniów jest stanowisko kodeksu karnego i regulaminu w przedmiocie nauki młodocianych. Artykuł 51 k.k. nakazuje, wymierzając karę młodocianemu, dążyć do wychowania go, nauczenia zawodu i wdrożenia do przestrzegania porządku prawnego. Kodeks karny wykonawczy nie reguluje tej kwestii, a podejmuje ją dopiero regulamin w § 18 ust. 2, stanowiąc, że wobec młodocianych prowadzi się w szerszym zakresie między innymi nauczanie zawodu i zajęcia kulturalno-oświatowe. Wydaje się jednak, że rozszerzenie możliwości nauki szczególnie dla młodocianych nie powinno się ograniczać do szkolenia zawodowego z pominięciem ogólnokształcącego.

W praktyce, jak wynika to między innymi z pracy P. Wierzbickiego [15], formy nauczania skazanych są często bardzo uproszczone, np. znana jest szkoła podstawowa o systemie semestralnym, gdzie rok szkolny trwa 5 miesięcy, nauka systemem eksternistycznym lub samokształcenia zakończona jest egzaminem przed państwową komisją egzaminacyjną. Inna forma — to roczne podstawowe studium zawodowe, gdzie skazani z ukończoną piątą klasą szkoły podstawowej w ciągu roku kończą szkołę podstawową i równocześnie zostają przyuczeni do zawodu.

Gdy chodzi o zasięg nauczania, podaje się [16], że od wielu lat w zakresie szkoły podstawowej obejmuje ono wszystkich podlegających mu skazanych. Natomiast od roku szkolnego 1979/80 zdołano wprowadzić powszechne nauczanie zawodowe. [17] Od r. 1973 średnio w każdym roku

[15] Por. *ibid.*, s. 120 i n.

[16] Dane te podał zastępca dyrektora CZZK, płk J. Petrykowski, w wywiadzie *Szansa przyspieszonej adaptacji*, „Gazeta Prawnicza" 1979, nr 24, s. 5.

[17] Por. *Bilans i zadania*, „Gazeta Penitencjarna" 1980, nr 2, s. 4, gdzie wspomina się, że powszechność nauczania zawodowego skazanych często traktowana jest w sposób formalny.

szkolnym do szkół różnego typu uczęszczało ok. 5000 skazanych. W latach 1973—1978 ponad 11 000 skazanych ukończyło szkoły zawodowe, a ponad 40 000 uzyskało uprawnienia zawodowe na kursach. W każdym roku szkolnym kwalifikacje zawodowe zdobywa ok. 10 000 więźniów.

Wobec tego, że szkolenie zawodowe stało się powszechne dopiero w r. 1979/1980, wciąż jeszcze znaczna liczba skazanych, mimo kilkuletniego pobytu w zakładach karnych, opuszcza je bez żadnego przygotowania zawodowego. Dotyczy to szczególnie recydywistów, np. 80% osób umieszczonych w ośrodkach przystosowania społecznego nie ma zawodu.[18]

III

Podobnie jak prawo do nauki (art. 72 Konstytucji), również prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej (art. 73 Konstytucji) nie jest dostatecznie zagwarantowane więźniowi. Jest tak pomimo postanowienia kodeksu karnego wykonawczego (art. 48 ust. 6), że z uwzględnieniem ograniczeń, określonych w regulaminie, skazany ma prawo w szczególności między innymi do korzystania z urządzeń i zajęć kulturalno-oświatowych. Rzecz bowiem w tym, że owe urządzenia i zajęcia są, jak wynika z regulaminu i innych przepisów, bardzo skromne. Oprócz tego dostęp do nich jest różny, zależnie od rygoru odbywania kary. Natomiast poza nimi więzień w zasadzie nie ma, wbrew art. 7 § 2 k.k.w., możliwości realizowania wyżej wymienionego prawa obywatelskiego.

Jak się okazuje, szczególną uwagę należy poświęcić prawnej regulacji zajęć kulturalno-oświatowych w zakładach karnych. Regulamin w § 78 stanowi, że w zakładach karnych organizuje się dla skazanych zajęcia kulturalno-oświatowe o treści wychowawczej i oświatowej. Wynika z tego po pierwsze, że skazany ma możność uczestnictwa w zajęciach organizowanych dla niego, oraz po drugie, że zakład ma obowiązek organizowania takich zajęć, ogólnikowo określonych poprzez wskazanie ich charakteru („o treści wychowawczej i oświatowej"). W § 78 *in fine* czytamy o celach zajęć, którymi mają być w szczególności: a) kształtowanie postawy obywatelskiej, b) wpajanie socjalistycznych zasad współżycia społecznego, c) wpajanie zasad przestrzegania prawa, d) upowszechnianie wiedzy.

Jak widać, sformułowania § 78 regulaminu są bardzo ogólnikowe, gdy chodzi o treść i formy zajęć oraz bardzo minimalistyczne, gdy chodzi o cele. Chciałbym wspomnieć, że organizowanie i prowadzenie owych zajęć uregulowane jest w zarządzeniu w sprawie pracy penitencjarnej (§ 9)

---

[18] Dane z wywiadu płk J. Petrykowskiego cyt. w notce 16.

oraz dokładniej w instrukcji. Jednak zarówno treść, jak i forma prawna tej regulacji są niezadowalające z punktu widzenia realizacji przez więźnia jego praw kulturalnych. Na przykład § 4 ust. 2 instrukcji stanowi, że uczestnictwo w zajęciach oświatowo-wychowawczych (instrukcja posługuje się tym określeniem zamiast kodeksowego „zajęcia kulturalno-oświatowe") jest obowiązkowe, o ile nie jest uzależnione od opłat z własnych funduszy skazanych.

Regulamin w § 79 ust. 1 stanowi, że skazany może wypożyczać z biblioteki zakładu karnego książki i gry świetlicowe oraz może za własne pieniądze nabywać książki, gry świetlicowe i prenumerować prasę. Jednak na temat zbiorów bibliotek zakładów w kodeksie karnym wykonawczym i w regulaminie nic się nie mówi. Wydaje się, że brak w przepisach prawa podstaw do ograniczania i selekcjonowania zbiorów bibliotecznych dostępnych więźniom. Nasuwają się jednak obawy, że praktyka zajmuje całkiem inne stanowisko w tej sprawie.

Wyżej wymieniona instrukcja w sprawie organizacji pracy oświatowo-wychowawczej stanowi w § 6, że skazanym nie należy udostępniać treści zawartych między innymi w literaturze i publicystyce, o ile mają one charakter sensacyjno-kryminalny, odnoszą się negatywnie do aparatu ścigania, wymiaru i wykonania kary lub obrazują szczególne okrucieństwo, brutalność i erotyzm.

Regulamin w § 79 ust. 2 stanowi, że naczelnik może zabronić lub ograniczyć wyżej wymienione zakupy i prenumeraty dokonywane przez więźnia, jeżeli przemawiają za tym względy wychowawcze, porządku lub bezpieczeństwa. W ten sposób regulamin zezwala na bardzo drastyczne ograniczenie lektur. Przesłanki decyzji naczelnika określone są ogólnikowo, a więc skazany może łatwo paść ofiarą arbitralnych i niesłusznych ograniczeń. Nie konkretyzuje tych przesłanek § 8 ust. 2 instrukcji, który stanowi, że naczelnik może wstrzymać dostarczenie poszczególnych numerów dzienników i czasopism, jeżeli treść publikacji mogłaby wywierać niekorzystny wpływ na stan dyscypliny i bezpieczeństwa w zakładzie.

Choć kodeks karny wykonawczy nie porusza tego zagadnienia, regulamin wprowadza zasadę, że dostęp do zajęć kulturalno-oświatowych nie jest jednakowy dla wszystkich kategorii więźniów. Zakres możliwości w tym przedmiocie ulega bądź zwężeniu, bądź rozszerzeniu w zależności od rygoru, w którym skazany odbywa karę oraz od innych okoliczności.

Artykuł 40 k.k.w. stanowi, że karę pozbawienia wolności odbywa się według ustalonego regulaminem rygoru zasadniczego, złagodzonego bądź obostrzonego. Rygory mają się różnić stopniem obowiązków i uprawnień, w szczególności a) w zakresie swobody poruszania się w zakładzie, b) wysokości należności za pracę, c) komunikowania się z osobami z zewnątrz, d) prawa zakupu przedmiotów powszechnego użytku. Natomiast brak w

tym przepisie wzmianki o tym, że również uprawnienia w dziedzinie zajęć kulturalno-oświatowych mogą być kryterium różnicującym rygory. Jednak pomimo art. 40 k.k.w. regulamin uznaje zakres zajęć kulturalno-oświatowych za jeden z elementów, które różnicują rygory. Regulamin w § 4 stanowi, że skazani odbywający karę pozbawienia wolności w rygorze zasadniczym [19] mają prawo między innymi do korzystania z organizowanych na terenie zakładu karnego zajęć kulturalno-oświatowych. Regulamin w § 7 zawiera postanowienie, że w rygorze złagodzonym skazani mają prawo korzystać z organizowanych na terenie zakładu zajęć w szerszym zakresie niż w rygorze zasadniczym. Natomiast w rygorze obostrzonym (§ 10 regulaminu) i w surowym (§ 13 regulaminu) skazani doznają ograniczeń — mogą korzystać z prasy, książek i innych zajęć kulturalno-oświatowych wskazanych przez administrację zakładu karnego. Wreszcie regulamin nakazuje prowadzić w szerszym zakresie zajęcia kulturalno-oświatowe dla młodocianych (§ 18 ust. 2).

Widać więc, że z jednej strony regulamin nakazuje wyraźnie zróżnicować zakres dostępnych więźniowi zajęć kulturalno-oświatowych w zależności od rygoru, a z drugiej strony — nie określa dostatecznie precyzyjnie treści owych zajęć w poszczególnych rygorach. Nie czyni tego także zarządzenie w sprawie pracy penitencjarnej; § 9 ust. 2 stanowi jedynie ogólnie, że przy organizowaniu zajęć kulturalno-oświatowych uwzględnia się potrzeby wychowawcze wynikające z osobowości skazanych, ich poziom intelektualny oraz rodzaj i typ zakładu karnego oraz rygory, według których odbywają oni karę pozbawienia wolności.

Konsekwencją reglamentowania skromnych zazwyczaj zajęć kulturalno-oświatowych dostępnych skazanym w normalnym trybie jest fakt, że regulamin wymienia w katalogu nagród, zezwolenie na częstsze branie udziału w niektórych zajęciach tego typu (§ 81 ust. 2). Podobny charakter ma przysługujący zatrudnionemu skazanemu w okresie wypoczynku przywilej w postaci pierwszeństwa w zajęciach kulturalno-oświatowych (§ 70 regulaminu).

Natomiast konsekwencją zdecydowanie instrumentalnego podejścia jest umieszczenie w katalogu kar dyscyplinarnych kary pozbawienia prawa udziału w niektórych zajęciach kulturalno-oświatowych przez okres do 3 miesięcy, z wyjątkiem korzystania z książek i prasy. Ograniczenie czy nawet wyłączenie korzystania z takich zajęć jest także elementem kilku innych surowszych kar dyscyplinarnych. Skazany odbywający karę zmniejszenia racji żywnościowej nie uczestniczy w żadnych zajęciach, a więc i zajęciach kulturalno-oświatowych, organizowanych poza celą

[19] Wszyscy skazani na karę aresztu za wykroczenia odbywają karę właśnie w rygorze zasadniczym (§ 111 regulaminu).

(§ 86 regulaminu). W czasie odbywania kary twardego łoża skazanego pozbawia się uczestnictwa w zajęciach tego rodzaju, z wyjątkiem korzystania z prasy i książek. Wreszcie podczas kary izolacji oraz kary umieszczenia w oddziale izolacyjnym skazanemu nie wolno korzystać z tych zajęć, również z wyjątkiem lektury prasy i książek (§ 88 ust. 1 regulaminu).

Formy zajęć kulturalno-oświatowych, zwanych zajęciami oświatowo-wychowawczymi, dokładnie uregulowane są, jak wspomniałem wyżej, w instrukcji w sprawie organizacji pracy oświatowo-wychowawczej. W § 24 wymieniono ich czternaście. Są to: dyskusje, czytelnictwo książek i prasy, audycje radiowe i z własnego radiowęzła, programy telewizyjne, seanse filmów krótkometrażowych i fabularnych, pogadanki i prelekcje, obchody świąt-rocznic państwowych i międzynarodowych, imprezy artystyczne, gazetki-wystawy propagandowe i okolicznościowe, konkursy, zespoły zainteresowań, indywidualna praca twórcza, gry stolikowe oraz wychowanie fizyczne. W § 24—38 instrukcji każda z nich uregulowana jest bardziej szczegółowo.

Niektóre z przyjętych rozwiązań zasługują na aprobatę, np. § 26 nakazuje organizowanie kiermaszy lub stałych punktów sprzedaży książek, poleca zachęcać skazanych do prenumerowania prasy, udzielania indywidualnych porad i pomocy w doborze lektury itp. Inne natomiast zasługują na krytykę, jak np. § 27 i § 28, które wprowadzają zasadę reglamentowania programów radiowych i telewizyjnych w oparciu o kryterium oświatowo-wychowawczych potrzeb zakładu, preferując zwłaszcza programy o charakterze propagandowym, popularnonaukowym itp. Ograniczenia w tym zakresie wynikają także z bardziej ogólnej normy § 6 instrukcji.

Na podstawie przepisów kodeksowych, regulaminu, zarządzenia w sprawie pracy penitencjarnej i instrukcji, ukształtowała się praktyka organizowania i prowadzenia zajęć kulturalno-oświatowych w zakładach karnych. Zagadnienia te przedstawił między innymi P. Wierzbicki [20], lecz ciągle czekają one na gruntowne zbadanie.

Do najbardziej powszechnych form należy przede wszystkim czytelnictwo książek ze zbiorów bibliotek zakładów karnych. Równie powszechną formą jest lektura prasy codziennej i czasopism. Skazany może czytać wszystkie artykuły w prenumerowanej prasie. Oprócz tego skazani korzystają z gier świetlicowych.

Następnie P. Wierzbicki wymienia słuchanie audycji radiowych, przy czym jednak skazany nie ma możliwości wyboru audycji. Zakłady karne

[20] Por. Wierzbicki: *op. cit.*, s. 125 i n. Ostatnio opublikowano wyniki badań nad czytelnictwem skazanych: A. Chwastek: *Studia nad czytelnictwem więźniów*, Wrocław 1980.

są zradiofonizowane, z reguły mają radiowęzły i nadają własne programy. Natomiast więźniowe nie mogą mieć do dyspozycji odbiorników radiowych.

W zakładach karnych wykorzystywana jest także telewizja, lecz w ograniczonym zakresie, głównie z powodu małej powierzchni świetlic. Skazanym zezwala się na oglądanie tylko niektórych programów. Prawo oglądania rozrywkowych programów telewizyjnych traktowane jest jako nieformalna nagroda (§ 5 ust. 4 instrukcji).

Często w zakładach karnych organizuje się seanse filmowe, odczyty, pogadanki na różne tematy itp. Znaczenie mają także wykonywane przez skazanych gazetki ścienne oraz sporadycznie organizowane wystawy z okazji obchodów świąt i rocznic państwowych. Czasami w zakładach karnych sami skazani organizują imprezy artystyczne. Są to na przykład wieczory literackie, montaże widowiskowo-sceniczne, koncerty i konkursy. Oprócz tego funkcjonują koła zainteresowań, np. w dziedzinie rękodzielniczo-artystycznym, racjonalizatorskim, wynalazczym, malarskim.

Na podstawie powyższego można stwierdzić, że dostępne więźniowi zajęcia kulturalno-oświatowe dają niewielkie możliwości „korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej". Tym większego znaczenia nabiera zagadnienie, czy poza ramami tych organizowanych zajęć ma on sposobność korzystania z tego prawa?

Niestety, przepisy prawa penitencjarnego nie dają mu w zasadzie tej sposobności. Zajęcia kulturalno-oświatowe organizowane w zakładach karnych mają w swej dziedzinie monopol. Nie wynika to co prawda wyraźnie z przepisów kodeksu karnego wykonawczego, lecz przecież z powodu jego lakoniczności decydujące znaczenie mają przepisy regulaminu, zarządzenia w sprawie pracy penitencjarnej oraz instrukcji. One zaś najwyraźniej starają się wtłoczyć zainteresowania i potrzeby kulturalne skazanych w ramy zajęć kulturalno-oświatowych (oświatowo-wychowawczych wg instrukcji).

Zgodnie z § 46 regulaminu porządek w zakładzie karnym (którego przestrzeganie należy do podstawowych obowiązków skazanego — art. 80 § 2 k.k. art. 47 k.k.w.) ustala naczelnik. Określa on w nim między innymi czas przeznaczony na sen, pracę, naukę, zajęcia własne i zajęcia kulturalno-oświatowe, zasady poruszania się po zakładzie, listę przedmiotów, jakie można posiadać w celi itp. Ustalając porządek, naczelnik może uwzględnić, szczególnie w zakładzie dla młodocianych, elementy dyscypliny wojskowej.

Wyjątkowo nieco korzystniejsza sytuacja panuje w zakładach karnych przejściowych. Jak stanowi § 31 ust. 1 regulaminu, skazany przebywający w takim zakładzie ma między innymi prawo dysponowania wolnym czasem po pracy i nauce oraz poruszania się po terenie zakładu.

Swoboda decyzji naczelnika w przedmiocie ustalenia listy przedmiotów jest ograniczona w § 44 regulaminu. Według ust. 1 tegoż paragrafu, skazany może posiadać w celi artykuły żywnościowe, niezbędne przedmioty osobistego użytku, listy, fotografie osób najbliższych, niezbędne materiały piśmienne oraz książki, prasę i gry świetlicowe. Jest to minimum, brak bowiem wielu przedmiotów i urządzeń koniecznych do szerszego udziału w życiu kulturalnym (np. radia, adapteru, telewizora). Katalog artykułów może być decyzją naczelnika rozszerzony lub ograniczony. Naczelnik może, zgodnie z § 44 ust. 2 regulaminu, zabronić lub ograniczyć posiadanie przedmiotów w nim wymienionych, jeżeli wymagają tego względy sanitarne, porządku lub bezpieczeństwa oraz może również zezwolić skazanemu na posiadanie przedmiotów innych niż wymienione. Ten ważny przepis jest bardzo ogólnikowy i daje naczelnikowi szeroki zakres władzy, nie dając ochrony skazanemu.

Korzystne dla skazanego normy wynikają jednak z instrukcji w sprawie pracy penitencjarnej. Szczególne znaczenie dla omawianej problematyki ma § 22 tego zarządzenia. Stanowi on, że skazanym, zależnie od ich postawy, poziomu wiedzy, umiejętności i predyspozycji oraz postępu w resocjalizacji można zezwalać na: a) prowadzenie pod kierunkiem zajęć oświatowych, z wyjątkiem tematyki ideowo-politycznej, b) podejmowanie indywidualnej pracy twórczej, np. literackiej, racjonalizatorskiej, naukowej itp. (§ 22 ust. 1). W razie zezwolenia na podejmowanie pracy twórczej naczelnik decyduje o czasie i miejscu jej wykonania. Jeżeli praca wiąże się z zawodem lub wynika z rozbudzonego w zakładzie talentu, a przynosi efekty ekonomiczne albo stanowi istotny wkład do rozwoju nauki lub kultury, można uznać ją za spełnienie obowiązku pracy (§ 22 ust. 2).

Natomiast § 36 wyżej wymienionej instrukcji stanowi, że w razie zezwolenia naczelnika na wykonywanie prac indywidualnych, takich jak twórczość literacka, kompozytorska, praca naukowa, racjonalizatorstwo i wynalazczość, wykonywanie rysunków, obrazów, rękodzieła artystycznego, wyznacza się odpowiedniego pracownika do udzielania skazanemu niezbędnej pomocy organizacyjnej.

Pomimo to należy stwierdzić, że przepisy nie gwarantują przeciętnemu więźniowi ani odpowiedniej ilości czasu, ani środków i urządzeń materialnych czy technicznych niezbędnych do szerszego udziału w kulturze. Nie stwarzają mu także koniecznych do tego warunków bytowych; możliwości ciszy, skupienia, odseparowania się na jakiś czas od innych. Wiadomo, że o warunki takie szczególnie trudno w zatłoczonym zakładzie.

Chciałbym wreszcie wspomnieć o zagadnieniu możności wykonywania prawa do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w jej rozwoju przez więźnia, ale poza terenem zakładu karnego. Niestety, za-

równo kodeks karny wykonawczy, jak i obowiązujący regulamin nie poruszają tego tematu. Natomiast regulamin z r. 1966 zezwalał na udział młodocianych, pod dozorem, w imprezie kulturalno-oświatowej lub sportowej poza terenem zakładu karnego (§ 239 ust. 1). A nawet tytułem nagrody można było zezwolić młodocianemu na udział w takiej imprezie bez dozoru (§ 239 ust. 2). Istniała również możliwość udzielenia takiej samej nagrody skazanym przebywającym w zakładach przejściowych (§ 201 ust. 2).

IV

Analiza prawotwórczej realizacji konstytucyjnych praw w dziedzinie kulturalno-oświatowej osób odbywających karę pozbawienia wolności i karę aresztu za wykroczenia, obejmowała przepisy kodeksu karnego, kodeksu karnego wykonawczego, tymczasowego regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, zarządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zakresu i organizacji pracy penitencjarnej oraz zarządzenia Dyrektora CZZK — instrukcji w sprawie organizacji pracy oświatowo-wychowawczej. Choć kwestie te regulowane są ponadto w szeregu innych przepisach, uwzględniony materiał normatywny daje podstawę do wniosków i ocen.

Zarówno forma prawna, jak i treść omawianej regulacji, zasługują na krytykę. Kodeks karny wykonawczy jest nadmiernie ogólnikowy, stąd ogromna rola aktów niższego rzędu. Nie są to jednak wymagane rozporządzenia, lecz zarządzenia Ministra Sprawiedliwości, a nawet akty wydane przez Dyrektora CZZK. Co gorsza, ich treść, niedostatecznie zdeterminowana przepisami kodeksu karnego wykonawczego, idzie wyraźnie, wbrew jego zasadom, w kierunku ograniczenia praw skazanych. W rezultacie prawa w dziedzinie kulturalno-oświatowej są znacznie uszczuplone.

Pobieranie nauki i udział w kulturze mają niewątpliwie walory resocjalizacyjne. Niemniej jednak nie mogą być one rozumiane zbyt wąsko i dosłownie jako narzędzia (czy środki) oddziaływania penitencjarnego. Nie tracą one, a wręcz zyskują na wartości resocjalizacyjnej, gdy są traktowane jako rzeczywiste prawa obywatelskie.

Jak sądzę, można nawet twierdzić, że z natury rzeczy nie zachodzi sprzeczność między właściwie pojętą resocjalizacją a pełnym korzystaniem przez więźniów z praw kulturalno-oświatowych. Resocjalizacja ma polegać na „kształtowaniu społecznie pożądanej postawy skazanego" (art. 37 § 1 k.k.w.), czyli na wdrożeniu go do wykonywania obowiązków i realizacji praw, do pełnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa. Nie można więc powoływać się na cele resocjalizacyjne wykonania kary pozbawie-

nia wolności jako na podstawę ograniczania praw więźnia w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Ograniczenia te są natomiast dopuszczalne wobec konieczności zapewnienia bezpieczeństwa i realizacji zadań ochronnych. Jednak kryteria tych ograniczeń powinny być dokładnie określone w ustawie. Nie może wystarczyć ogólnikowe powołanie się na potrzeby ochrony i bezpieczeństwa. Być może, warto posłużyć się w tej dziedzinie jakimś wiodącym kryterium, np. „testem zmuszającego interesu", wypracowanym przez amerykańskie orzecznictwo konstytucyjne i doktrynę.[21]

De lege ferenda należy dokonać radykalnych zmian w polskim prawie penitencjarnym, tak aby gwarantowało ono więźniom jak najszersze możliwości korzystania z praw w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Wydaje się, że ograniczenia tych praw nie muszą być wcale duże, z reguły bowiem korzystanie z nich nie zagraża bezpieczeństwu i zadaniom ochronnym wykonania kary.

Najlepszą drogą tych zmian byłoby znowelizowanie kodeksu karnego wykonawczego i wydanie odpowiednich rozporządzeń wykonawczych. Gdyby jednak zmiana kodeksu karnego wykonawczego nie wchodziła w grę, konieczne byłoby unormowanie omawianej materii w formie rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości (chodzi tu głównie o regulamin). Akty normatywne niższego rzędu nie mogą wchodzić w grę w tym względzie.

Dodatkowym argumentem za postulowaną reformą może być przykład zagranicznych ustawodawstw penitencjarnych, np. Szwecji [22] czy Szwajcarii [23], gdzie regulacje prawne są bardziej korzystne dla więźniów niż w naszym kraju.

W Szwajcarii większość skazanych mieszka w celach jednoosobowych, które mogą urządzać zgodnie ze swymi upodobaniami. Mają oni możność korzystania z prywatnych aparatów radiowych, magnetofonów i adapterów. Mogą prenumerować w zasadzie wszystkie gazety i czasopisma. Światło w celach gaszone jest o północy. Duże są możliwości urlopów na weekend. Więźniowie mają często lepsze możliwości bezpłatnej nauki niż osoby na wolności.

Jak się wydaje, jeszcze lepsze warunki stworzono skazanym w Szwecji. Mogą oni korzystać na przykład z telewizorów. Ważniejsze jednak, że często mają znaczną swobodę wychodzenia poza teren więzienia i uczestniczenia w różnych zajęciach i imprezach kulturalnych.

---

[21] Por. *The Religious Rights of the Incarcerated*, „University of Pennsylvania Law Review" 1977, nr 4, s. 850 i n.

[22] Por. H. Wantuła: *Resocjalizacja w szwedzkim systemie penitencjarnym*, „Studia Prawnicze", 1978, nr 1, s. 197 i n.

[23] Por. A. Wąsek: *Aktualne problemy szwajcarskiego więziennictwa* [w:] *Przestępczość na świecie*, t. XI, 1978, s. 93 i n.

РЕЗЮМЕ

Ст. 72 Конституции ПНР гласит „право на образование", а ст. 73 — „право на пользование достижениями культуры и на творческое участие в развитии культуры". Все граждане страны, в том числе и находящиеся в заключении (в конце 1979 г. их было 107 000, в том числе 19 000 временно арестованных), должны обладать возможностью широко пользоваться этими конституционными правами. Ограничение прав заключенных в этой области не должно превышать границы необходимости и осуществляться в форме парламентских законов или же в форме распоряжений технического характера, точно определяемых постановлениями законов, издаваемых министром или правительством.

Обучение в тюрьмах регулируется многочисленными положениями. Они содержатся не только в УК или УЭК, но также и во временном тюремном уставе (распоряжение министра справедливости от 1974 г.), распоряжении министра справедливости о пенитенциарной работе от 1975 г. и даже в инструкции директора Центрального управления пенитенциарных учреждений от 1977 г. Следовательно, правовая форма этого урегулирования неправильная.

Заслуживает критики также содержание этих положений. Они делают упор на обязательность обучения в пределах программы начальной школы и обучение специальности. Что касается права заключенного на образование в пределах программы средней школы или вуза, то они очень лаконичны и не дают заключенным гарантии реализации этого права.

Право заключенного на свободный доступ к культуре и участие в ней регулируется теми же положениями, что и право на образование. Эти положения чрезмерно регулируют возможности доступа к печати, книге, телевидению, радио и т.п. Причем они не предусматривают участия заключенного в культурной жизни вне тюрьмы.

Конституционные права заключенного в области культуры и просвещения подвергаются чрезмерному ограничению. Следовательно, польское пенитенциарное право требует изменений. Оно должно гарантировать заключенным широкую возможность пользования этими правами. Ограничение этих прав может диктоваться необходимостью охраны общества и тюрьмы перед особо опасными заключенными. Эти ограничения должны быть урегулированы положениями закона.

SUMMARY

Article 72 of the Polish Constitution grants "the right to education" and article 73 "the right to share in cultural achievements and to creative contribution to cultural development". The possibilities of extensive exercising of these constitutional rights should be equally available to all citizens, including prisoners (at the end of 1979 there were about 107,000 people in prisons, including about 19,000 in detention before trial). The restrictions of the prisoner's rights in this field should not go beyond the necessary limits which should be determined by parliamentary acts and eventually by executive regulations, specifically provided for by the acts, to be issued by the minister or the Ministers Council.

Education in prisons is regulated by a wide variety of rules. They are included not only in the Criminal Code and Execution of Criminal Sanction Code, but also in the Provisional Prison Regulations (issued by the Minister of Justice in 1974),

a decree by the Minister of Justice from 1975 concerning the resocialization activities in prisons and even in a special instruction by the Director of Prisons from 1977. The legal form of these regulations is therefore far from proper. The contents of the regulations also invites criticism. They emphasize the obligatory education on the levels of primary and vocational schools, but as far as the prisoner's right to education on the levels of secondary and higher schools is concerned, they are vague and they fail to guarantee the prisoner an opportunity to exercise his rights.

The prisoner's right to share in cultural life and contribute to it is included in the same regulations as the right to education mentioned above. These regulations excessively restrict the opportunities of the prisoner's access to press, books, television, radio etc. They do not allow for a possibility of the prisoner participating in cultural life outside of prison. Somewhat better opportunities are provided by the regulations for scientific, literary, artistic, technologic and other creative activities.

The prisoners are thus subjected to clearly excessive restrictions of their constitutional rights to culture and education and one may conclude that the Polish penitentiary law requires amendments. It should guarantee the prisoner much wider opportunities to exercise these rights. The limitations of these rights should be determined only by the unavoidable necessity of protecting the society and prison from dangerous prisoners and they should be clearly defined by the norms of the parliamentary acts.